

**Ks. JAN DYDUCH, *Kanoniczne wizytacje parafii  
Kardynała Karola Wojtyły,*  
Wydawnictwo św. Stanisława,  
Kraków 2000, stron 237**

Jest to już druga monografia wymienionego Autora z działalności kard. K. Wojtyły, jako arcybiskupa krakowskiego. Pierwszą napisał ks. J. Dyduch w 1998 r., poświęcając ją zaangażowaniu Arcybiskupa Krakowskiego wobec Kościoła powszechnego („Kardynał Karol Wojtyła w służbie Kościołowi Powszechnemu, Wyd. Archidiecezji Krakowskiej, Kraków 1998, 217 stron). Obydwa opracowania posiadają bezcenną wartość biograficzno-historyczną, gdyż opierają się na bezpośrednich źródłach, na starannym i obiektywnym ich odczytaniu oraz odpowiedzialnym przekazie. Acz z punktu widzenia ogólnokościelnego wydaje się mieć większą wartość ta druga książka, która ukazuje wielki wkład kard. Karola Wojtyły w takie niepowtarzalne dzieła, jak posoborowa odnowa Kurii Rzymskiej oraz dorobek Synodu Biskupów, to jednak książka pierwsza odsłania przed naszymi oczyma coś zupełnie specyficznego w osobowości Krakowskiego Księcia Kościoła oraz w tworzeniu płaszczyzny wiary Ludu Bożego zasługuje tu na specjalne omówienie. Tą

pierwszą monografią pozostawiam sobie na nieco późniejszy czas.

Wizytacja diecezji przez jej biskupa ma swoją wizją przewidzianą przez porządek kanoniczny, ma także w przeszłości uświęcone tradycją swoje stereotypy. Ale wizytacja przedstawiona w wydaniu Kard. Karola Wojtyły zawiera w sobie coś, co można by nazwać charyzmatyczną twórczością naturalnego i nadprzyrodzonego fundamentu kościelnej rzeczywistości Ludu Bożego Archidiecezji Krakowskiej w czasach przełomowych, tj. w latach od 1959 do 1978 r. Jeden element przełomowych czasów tego okresu tkwi w niespotykanej dotąd próbie podporządkowania i zniewolenia Kościoła w Polsce przez totalitarny reżim komunistyczny. Drugi zaś w wewnętrznej odnowie Kościoła powszechnego przez Sobór Watykański II, mającym swoje sposoby oddziaływania także na odizolowaną od reszty świata Europę środkową, a w tym Polskę. W tych dwu napięciach odbywał Kard. Karol Wojtyła swoją wizytację archidiecezji krakowskiej, odnawiając to, co się dało odnowić oraz tworząc to, co należało dla wprowa-

dzania elementów misji Kościoła w zmieniających się uwarunkowaniach.

Książkę ks. Jana Dyducha czyta się z pełną fascynacją głównie dlatego, że przedstawia ona dzieło wizytacji parafii przez Kard. Karola Wojtyłę w świetle archiwalnych źródeł, a więc jakby poprzez pryzmat nagrania wizualnego a po drugie dlatego, że tymi źródłami są najczęściej oryginalne zapisy oraz oceny samego Wizytatora.

Cały proces kanoniczno-pastoralnego przedsięwzięcia, jakim jest wizytacja parafii Autor przedstawia w dziesięciu rozdziałach.

W rozdziale I („Rola i znaczenie wizytacji kanonicznych parafii”) Autor opisuje przede wszystkim samą koncepcję kanoniczno-pastoralną wizytacji w świetle Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r., dołączając dla porównania wytyczne także Kodeksu z 1983 r., ale zarazem w świetle posoborowej instrukcji pastoralnej dla posługi Biskupów *Ecclesiae imago* z 1973 r. oraz przewidziany tam jej program. Warto tu podkreślić, że do tej ogólnokościelnej koncepcji ks. Jan Dyduch dodaje profil własnej koncepcji, jaką stworzył Kardynał jeszcze jako jako Biskup w 1961 r., zwłaszcza do wizytacji parafii oraz ośrodków duszpasterskich samego miasta Krakowa (s. 14–15). Te parafie domagały się bowiem, jako bardziej złożone (duchowieństwo diecezjalne, zakon-

ne, siostry zakonne, grupy młodzieży, np. akademickiej, grupy zawodowe, itd.). Było to rzeczywiście coś oryginalnego, w wyniku bowiem tej programowej instrukcji wizytacyjnej Biskupa K. Wojtyły wizytacje w Krakowie odbywały się w niektórych parafiach przez wiele dni, a nawet tygodni (np. parafii mariackiej, od 9.03 do 28.04 1962 r., s. 15)

W omawianym I rozdziale Autor zapodaje z kolei charakterystykę sprawozdań z każdej pojedynczej wizytacji dokonywanych przez samego Wizytatora a mieszczących się w Archiwum Archidiecezjalnym. Tu jakby ubocznie czytelnik się dowiaduje doniosłych dwu ram czasowych, w których Kard. Karol Wojtyła prowadził akcję wizytacyjną. Mianowicie pierwszą wizytację przeprowadził, jeszcze jako biskup pomocniczy w parafii Mucharz (maj 1959 r.), ostatnią zaś jako już wieloletni Kardynał na Żółtych Łanach w Bielsku Białej (od 20 września do 1 października 1978 r., przed elekcją na Biskupa Rzymskiego, s. 22–23). Ze wspomnianej charakterystyki wyłaniają się doniosłe okoliczności wskazujące, jak wielkie znaczenie przywiązywał Kardynał do roli wizytacji, o czym szczegółowo Autor będzie mówił w poszczególnych rozdziałach pracy.

W rozdziale II („Troska o duszpasterzy w sprawozdaniach z wizyta-

cji kanonicznych Kardynała Karola Wojtyły”) czytelnik ma najpierw wgląd w postulaty kanoniczne (CIC 1917), can. 384; KPK (1983), kan. 336), dotyczące życia i posługi duchowieństwa w parafiach. Odnośnie życia kapłańskiego wystarczy przytoczyć spontaniczne „godziny skupienia” urządzone dla całego duchowieństwa, diecezjalnego oraz zakonnego, pracującego w Zakopanem oraz okolicy, na zakończenie tam wizytacji 5.06.1961 r. (s. 38–39).

W kontekście życia duchowieństwa uderza wielka troska o powołania do stanu kapłańskiego oraz zakonnego a także zainteresowanie oraz wyrazy uznania dla kapłanów w podszłym wieku. Np., odnośnie powołań, może służyć fakt specjalnego przemówienia kardynała K. Wojtyły podczas wizytacji w Łodygowicach (1972 r.) oraz okolicznościowe spotkanie się w salce katechetycznej tejże parafii z rodzicami licznych księży pochodzących stamtąd, rodzicami kleryków, sióstr i braci zakonnych (s. 37). Natomiast zainteresowaniu duchownymi starszymi oraz chorymi daje, między innymi, przykład spotkanie Wizytatora z nimi podczas wspomianej już wyżej wizytacji w Zakopanem w 1961 r. (s. 38), czy też podczas wizytacji św. Kazimierza w Krakowie (s. 40), itd., a także pełne troski o osobiste uczestnictwo w pogrzebach

starych oraz zasłużonych duchownych (np. przerwanie wizytacji w Giebułtowiu w 1972 r., by udać się na pogrzeb do Krakowa zasłużonego kapłana Jana Maca, s. 42). Do tej personalnej sfery odniesień należy tu także dodać pełen uszanowania stosunek kard. Karola Wojtyły do najbliższej rodziny swoich bliskich współpracowników kapłanów, np. odwiedzenie w Wołowicach domu rodzinnego ks. Tadeusza Stycznia, współpracownika z KUL, a w Rabie Wyżnej domu rodzinnego ks. Stanisława Dziwisza, kapelana.

W rozdziale „troska o duszpasterzy” Ks. Jan Dyduch opisuje nie tylko wizytacyjne zainteresowania personalne Ks. Kard. Karola Wojtyły, ale z większym jakby naciskiem merytorycznym wydobywa ze sprawozdań archiwalnych zainteresowanie posługą duchowieństwa. Jest to bez wątpienia jakieś specyfikum osobowości Kardynała realizacja profetycznego zadania Chrystusa i Kościoła, tj. ewangelizacja, którą szczególnie ubogacony powracał z sesji Soboru Watykańskiego II. Skuteczność ewangelizacji widział Kardynał przede wszystkim w głoszeniu słowa Bożego, które zarówno sam często podejmował jak też z uwagą śledził te występy u kapłanów. W sprawozdaniach wizytacyjnych pisał szczegółowo charakterystykę głoszenia słowa Bożego w archidiecezji,

zarówno podkreślając jej dodatnie cechy jak też nie szczędząc krytycznych uwag. Np. o kazaniu wygłoszonym w Lachowicach w 1959 r. w maju napisał: „kazanie zbyt krótkie bez jasno zarysowanej myśli przewodniej (s. 46). Jest rzeczą szczególnie godną podkreślenia, że kard. Karol Wojtyła widział potrzebę głoszenia słowa Bożego przez katechizację. Zdaniem Ks. Jana Dyducha ten wątek nadje sił do oddzielnych badań (s. 47).

Obok przepowiadania słowa Bożego mocno podkreślaną sprawą w wizytacjach kard. Karola Wojtyły była liturgia oraz szafarstwo sakramentów świętych. Wprowadzał zatem niezmiernie posoborową odnowę liturgiczną w sprawowaniu Eucharystii, a do jednania wiernych z Bogiem w Sakramencie Pokuty sam najczęściej także zasiadał i duchownych do tego mobilizował (s. 47).

Tym jednak, co miało dawać zasadniczą skuteczność posłudze ewangelizacji, tj. realizacji zadania profetycznego oraz kapłańskiego Chrystusa była, w głębokim przekonaniu kard. Karola Wojtyły, współpraca kapłanów między sobą, z biskupem, oraz z wiernymi (s. 48). Te elementy akcentował on systematycznie podczas wizytacji, a więc prowadził rozmowy z kapłanami, ukazywał rolę posoborowej Rady Kapłańskiej, którą niezwłocznie w Krakowie ustanowił, jako

narzędzie tej współpracy duchowieństwa między sobą oraz Biskupem. Na polu zaś wytworzenia więzi i współpracy duchowieństwa a wiernymi świeckimi szczególnie blisko był zawsze chorych ludzi, okazując im pociechę głoszeniem słowa Bożego, sprawowania liturgii oraz udzielania błogosławieństwa, a także spożywaniem wspólnego posiłku (s. 51–52).

Rozdział III („Współpraca zakonów z duszpasterstwem parafialnym w sprawozdaniach z wizytacji kandydatów kardynała Karola Wojtyły”) porusza dwie zasadnicze sprawy, a mianowicie: a) udział zakonów męskich w duszpasterstwie; b) apostołstwo zakonów żeńskich w parafii.

Gdy idzie o to pierwsze zagadnienie, to kard. Karol Wojtyła wchodził w szczególny kontakt ze wspólnotami zakonnymi męskimi w archidiecezji krakowskiej, które prowadziły parafie lub nieparafialne placówki duszpasterskie. Odwiedzał i rozmawiał nie tylko z zakonnikami duszpasterzami (proboszczami, wikariuszami), ale odwiedzał wszystkie, jakże liczne domy zakonne w parafiach, nie tylko samego Krakowa ale całej archidiecezji. Oczywiście interesowało go głównie prowadzone przez zakonników duszpasterstwo, ale rozmawiał także na tematy ich charyzmatów zakonnych oraz praktykowania rad ewangelicznych, podkreślał dyskryminację zako-

nów przez ówczesne władze komunistyczne. Wykorzystywał również okazję wizytacji danej parafii, by odwiedzić prowadzone szkoły czy internaty młodzieży przez sporadyczne zakony (np. w 1962 r. odwiedził, podczas wizytacji parafii mariackiej w Krakowie, internat młodzieży męskiej u Księża Pijarów, i szkołę oraz internat żeński u Sióstr Prezentek, s. 64). Ze sprawozdań wizytacyjnych samego kard. Karola Wojtyły wynika, że w wyniku tej akcji nastąpiła znacząca integracja zakonów męskich z Kościołem archidiecezjalnym poprzez pracę duszpasterską, włączając w to rozległą katechizację młodzieży (np. napisał w 1970 r., że „w kościele OO. Karmelitów Bosych skupia się katechizacja przeszło połowy dzieci i młodzieży z parafii św. Mikołaja (s. 67).

Swoistą rolę apostołską w parafiach odgrywały zakony żeńskie, które kard. Karol Wojtyła otaczał pieczołowitą opieką, odwiedzał ich domy podczas wizytacji oraz umacniał w realizacji ich własnych charyzmatów. Szczególne zagęszczenie wspólnot zakonnych żeńskich było w Krakowie. Niektóre siostry zakonne uprawiały apostołstwo poprzez kontemplację, jak np. Dominikanki, Karmelitanki i ten model apostołstwa Kardynał cenił bardzo wysoko, inne, zgodnie ze swoim charyzmatem zajmowały się prowadzeniem przedszkoli, domów opieki dziewcząt

upośledzonych, prowadzeniem żeńskich szkół gospodarczych, działalnością charytatywną, itd. (np. siostry szarytki, siostry felicjanki, i inne). Niektóre siostry katechizowały dzieci przedszkolne oraz niższych klas szkół podstawowych w punktach katechetycznych, gdy im władze komunistyczne odebrały ich własne przedszkola (np. siostry Służebniczki w Wilamowicach i Hecznarowicach w 1061 r., s. 69–70). Wyjątkową rolę odegrał dom zakonny Sióstr Służebniczek Dębickich, których kaplica dała początek ponad stu-tysięcznej parafii w Bieńczycach (s. 72). Wiele sióstr było naturalnie pojedynczo zaangażowanych w pracę parafialną, jako katechetki, organistki, zakrystianki. Kard. Karol Wojtyła utrzymywał podczas wizytacji ścisły kontakt z domami zakonnymi sióstr oraz pogłębiał ich świadomość apostołską na tle wierności ich charyzmatowi. Należy wyrazić jakieś specjalne uznanie, jeśli nie zdumienie, że odwiedzał on nawet te środowiska sióstr, które pracowały dla nieuleczalnie lub psychicznie chorych, na co władze komunistyczne zgadzały się na ogół, usuwając je z zakładów wychowawczych, sierocińców czy szpitali. Na przykład odwiedził kard. Karol Wojtyła Siostry Albertynki w Bolechowicach w 1972 r., prowadzące specjalny zakład dla psychicznie chorych kobiet (s. 74).

Rozdział IV („Troska o apostołstwo świeckich w sprawozdaniach z wizytacji kanonicznych Kardynała Karola Wojtyły”) jest wyjątkowo ciekawy oraz oryginalny ze względu na nietypową sytuację uczestnictwa laikatu w apostołacie w okresie rządów komunistycznych w Polsce. Władze komunistyczne bowiem zupełnie zlikwidowały organizacyjne formy, jak stowarzyszenia, w Łonie Kościoła w Polsce. Z drugiej strony kardynał Karol Wojtyła jest jakby ze swej natury ludzkiej (były pracownik fizyczny podczas okupacji) i kapłańskiej (były duszpasterz akademicki w okresie powojennym) człowiekiem żywiłowo pragnącym oraz umiejącym budować wspólnotowe formy apostołskie świeckich wokół Kościoła. Był ponadto współtwórcą soborowej nauki o laikacie. Konieczność jakichś nie tylko indywidualnego ale także zrzeszonego, wspólnotowego apostołstwa, także w warunkach nienormalnych, jakimi były stosunki w Polsce komunistycznej, nie tylko teoretycznie głosił (np. w specjalnym referacie w 1970 r. na posiedzeniu Consilium de Laicis w Rzymie), ale także praktycznie w pracy duszpasterskiej, także podczas wizytacji kanonicznej tego typu apostołstwo świeckich popierał i budował, s. 78–79).

Do takich wspólnotowych form apostołatu, popieranym i rozwijanych w czasie wizytacji należały po pierw-

sze w archidiecezji krakowskiej tradycyjne grupy modlitewne, które jako takie były przez komunistyczny reżim tolerowane. A więc konkretnie grupy „Żywego Różańca”, zwane potocznie „Różami”, „Koła Komunii Wyna-gradzającej”, „Trzecie Zakony”, Bractwa: „Straży Honorowej”, „Najświętszego Sakramentu”, „Najświętszych Ran Pana Jezusa”, „Cierniowej Korony Chrystusa”. Wymienione wspólnoty oddawały sił jednak w wielu parafiach nie tylko modlitwie ale także prowadziły działalność charytatywną (np. w parafii Brzeszcze podczas wizytacji w 1973 r. kard. Karol Wojtyła spotkał sił z przedstawicielami dwudziestu Róż różańcowych, które, zdaniem proboszcza zajmowały sił także działalnością dobroczynną w parafii, s. 80).

Innymi zespołami grupowymi, które Kard. Karol Wojtyła w jakiś sposób kreował na zespoły apostołskie w parafiach były chóry parafialne oraz orkiestry, wśród których były także zespoły młodzieżowe (s. 82). Do ważniejszych należały ponadto wspólnoty pomagające niektórym proboszczom w kierowaniu parafiami, jak „Komitety Parafialne”, „Rady Parafialne”, zajmujące sił sprawami gospodarczymi (np. podczas wizytacji w Waksmundzie w 1975 r., kardynał rozmawiając z Radą Parafialną, spotkał mężczyznę, który był w obozie oświęcimskim razem z O. Maksymilianem Kolbe, s. 83).

Wreszcie istniało także Towarzystwo Przyjaciół KUL (np. w parafii Opatrzności Bożej w Białej) oraz zgromadzenie cechów krakowskich, które wystąpiło podczas wizytacji Bazyliki Mariackiej w Krakowie w 1973 roku; towarzystwo „Baldahistów” przy parafii Nowa Huta (s. 84–85).

Ale już w tamtych czasach komunistycznych zaczęły się pojawiać w trakcie wizytowania archidiecezji takie wspólnoty, odpowiadające bieżącym potrzebom Kościoła, jak „Rada Katechetyczna” (w parafii Sułkowice w 1978 r.), czy też działające nawet za pozwoleniem władz państwowych Kluby Inteligencji Katolickiej, zwane KIK-ami (np. w 1978 r. kardynał Karol Wojtyła odwiedził siedzibę KIK w parafii Pewła Mała, s. 85).

Jednakże, obok podtrzymywania oraz ożywiania apostołstwa świeckich w wymienionych zespołach tradycyjnych, kard. Karol Wojtyła stworzył precedensowy i wzorcowy dla innych diecezji model, odpowiadający współczesnym wymaganiom Kościoła krakowskiego i Kościoła powszechnego. Mianowicie odczytał inspirację Soboru Watykańskiego II dla celów praktycznych i zwołał synod archidiecezjalny, jako dziewięcioletnie przygotowanie do 900 letniej śmierci męczeńskiej św. Stanisława Biskupa (1979 r.). W synodzie tym zaś zaangażował, zgodnie z wytycznymi soborowymi

przedstawicieli całego Ludu Bożego łącznie ze świeckimi. Powstały w ten sposób wielorakie zespoły apostołskie, „Zespoły studyjne” synodu, na szczeblu parafii, dekanatu, całej archidiecezji, w ramach różnych grup, jak mężczyźni, niewiasty, a także wśród młodzieży. Grupy te dały początek nowemu układowi struktur apostołskich laickich w Kościele krakowskim. , jak np. Rady Parafialne, czy inne ruchy lub nawet późniejsze stowarzyszenia, nad których zniszczeniem tak skutecznie działał całe lata totalitarny reżim komunistyczny (s. 91–94).

W tego typu wizytacjach kanonicznych wskrzeszaniu jakby z popiołów nowego systemu grup apostołatu laickiego, działał przez kardynała Karola Wojtyłę jakiś tajemniczy, nadprzyrodzony geniusz profetyczny. Jakby osobistą świadomość tego profetyzmu wypowiedział On w homilii, wygłoszonej podczas wizytacji w parafii Ujsoły (1972 r. ). Podkreślił mianowicie, że „Synod duszpasterski jest jak gdyby Ewangelią przetłumaczoną na potrzeby człowieka i chrześcijan współczesnych czasów” (s. 88).

Rozdział V („Współpraca świeckich z kapłanami w sprawozdaniach z wizytacji kanonicznych Kardynała Karola Wojtyły”) jest w dużym stopniu pokrewny z rozdziałem poprzednim, acz zawiera także swoje własne elementy. Szło mianowicie o jak naj-

bliższe stanie razem oraz współpracowanie laikatu i duchowieństwa, w poczuciu współodpowiedzialności za Kościół. Teologicznie szło tu o zastosowanie biblijnej dewizy: „kapłan jest z ludzi wzięty i dla ludzi postanowiony” (Hbr 5, 1). Sam Kardynał, jako wizytator, wchodził we wszelkie kontakty z wiernymi świeckimi, nie tylko w spotkania dyskusje religijne w obrębie różnych grup, jak np. wspólnoty akademickie, ale odwiedzał także chorych, udzielał sakramentów świętych, nie wyłączając Chrztu, zawierania małżeństw oraz spowiedania (s. 95–102). Ten aktywny przykład bliskich kontaktów duszpasterskich ze świeckimi był zarazem promocją analogicznych postaw dla duszpasterzy. Taki styl wizytacji dawał ponadto zaczątki lub kontynuację różnych rodzajów duszpasterstwa stanowego, zawodowego, specjalistycznego w archidiecezji (np. duszpasterstwa akademickiego, wśród nauczycieli, robotników, itd., s. 103–110) Tak oto znaczącym przykładem tego ostatniego duszpasterstwa, tj. wśród robotników, było spotkanie podczas wizytacji w Borku Fałęckim (1965 r.) z robotnikami z Zakładów Sodowych (Solway), reprezentowanych przez sporą liczbę także dawnych towarzyszy pracy samego Kardynała (s. 106).

Rozdział VI („Odnowa liturgiczna w archidiecezji krakowskiej w

sprawozdaniach z wizytacji kanonicznych Kardynała Karola Wojtyły”) poświęca Autor książki (ks. Jan Dyduch) przeważnie wprowadzaniu w praktykę nowych zasad reformy liturgicznej okresu soborowego i posoborowego. Szło tu np. o takie elementy tej reformy, jak przebudowa prezbiterium w kościołach według modelu „ołtarz twarzą do ludu”, czy o koncelebry Mszy św., o wprowadzanie języka polskiego. Ale ta dziedzina dawała też sporo okazji do popierania różnych form liturgicznych, jak np. ministranci, schole kantorów oraz wprowadzanie wiernych świeckich do różnych aktów kultu, np. lektorzy, kantorzy, komentatorzy, itd. (s. 111–133).

Rozdział VII („Troska o wychowanie dzieci i młodzieży w sprawozdaniach z wizytacji kanonicznych Kardynała Karola Wojtyły”) jest przedstawieniem jednego z czołowych zagadnień tamtych czasów. Usunięcie ze szkół nauki religii w okresie totalitarnych rządów komunistycznych oraz izolowanie Kościoła od duszpasterstwa dzieci i młodzieży stworzyły Kardynałowi Karolowi Wojtyśle słuszną okoliczność dynamicznego zaangażowania się w tę dziedzinę podczas odbywanych wizytacji. Szło bardzo o organizację w archidiecezji zadawalającej ilości punktów katechetycznych dla nauczania religii poza szkołą. Wizytator Kardynał Karol Wojtyła syste-



matycznie odwiedzał nauczanie religii dzieci młodzieży w pomieszczeniach pozaszkolnych (s. 139, 144), sprawdzając stan procentowy dzieci i młodzieży, biorących udział w pobieraniu nauczania w punktach katechetycznych i domagając się objęcia tym nauczaniem także dzieci przedszkolnych (s. 145). Obok nauczania religii dzieci i młodzieży, drugim stałym wątkiem wizytacji było organizowanie dla nich odpowiedniego duszpasterstwa poza katechizacją, jak udział w specjalnie dla nich urządzonej Mszy św., doprowadzanie ich do życia sakramentalnego (Pierwsza Komunia, Bierzmowanie, częsta Spowiedź), wreszcie organizowanie w religijne zespoły śpiewacze, czy recytatorskie (s. 148–154)

Rozdział VIII („Troska o małżeństwo rodzinę w sprawozdaniach z wizytacji kanonicznych Kardynała Karola Wojtyły”) przenosi czytelnika w nieco inny świat problemów, stanowiących bardzo żywotny nieodłączny kontekst życia ludzkiego. Gdy idzie o małżeństwo i rodzinę, są to jedne z podstawowych dóbr człowieka, zarówno w aspekcie indywidualnym jak społecznym. Najważniejsze zaś jest to, że dobra te zostały zaprogramowane dla ludzkości przez samą Opatrzność, tak w wymiarze prawa naturalnego jak też porządku nadprzyrodzonego. Toteż należą one do wielkiej wagi terenów zainteresowania Koś-

ciola. Nic też dziwnego, że tak małżeństwo jak rodzina są również przedmiotem refleksji Kościoła w sensie teologicznym oraz filozoficzno-antropologicznym. Sam Kardynał Karol Wojtyła wniósł na ten teren swoje magistralne dzieło naukowe: *Miłość i odpowiedzialność* (Kraków 1962, wyd. II). Toteż zainteresowanie małżeństwem rodziną u Kardynała Karola Wojtyły podczas wizytacji było czymś samo przez się zrozumiałym. Jeśli zaś idzie o pastoralne wskazania na tym polu, to wynikały one z jego dogłębnego znawstwa teoretycznego eklesjalnego tej problematyki. To znawstwo przybrało swoje szczególne rozmiary oraz autentyczność, gdy Kardynał Karol Wojtyła, jako uczestnik Soboru Watykańskiego II, miał szczególny wkład w przygotowanie konstytucji pastoralnej o Kościele w świecie współczesnym (*Gaudium et spes*), gdzie omówiono także zagadnienia małżeństwa rodziny. W swej działalności wizytacyjnej Kardynał Karol Wojtyła, zarówno w głoszonej prawdzie jak we wskazaniach pastoralnych akcentował takie szczegółowe sprawy z tego zakresu, jak religijność godność sakramentalną małżeństwa, świętość rodziny, a także odpowiadającą Bożemu planowi zbawienia miłość małżeńską oraz należycie pojmowane i praktykowane przekazywanie życia przez małżonków (s. 156–159). Dla ugrun-

towania wiernych w tych wartościach Kardynał podczas wizytacji urządzał liczne spotkania z wieloma grupami małżonków po parafiach. W tym też celu popierał powstawanie poradnictwa rodzinnego oraz odpowiednią katechizację w ramach „kursów przedmażeńskich” (s. 159–161). Z tych też motywów, tj., by pogłębiać i utrwalać należyte patrzyenie na małżeństwo, z reguły błogosławił podczas wizytacji zawierane wówczas małżeństwa, potocznie mówiąc, „dawał śluby” (s. 165).

Jakby logicznym wnioskiem zainteresowania się problematyką małżeńską była dla Kardynała Karola Wojtyły podczas wizytacji troska o religijno-duchowy profil rodziny. Podkreślał więc zadania służby życiu, zadania ewangelizacyjne i uświęcające rodziny, stanowiącej sanktuarium domowego Kościoła, odwiedzał rodziny wielodzietne (s. 166–168). Np. podczas wizytacji w Łapanowie w 1960 r., zaproszony, odwiedził miejscową izbę porodową oraz udzielił błogosławieństwa matkom i ich nowo narodzonym dzieciom (s. 168). Kiedy indziej zaś z okazji wizytacji w Michałowicach (1977 r.) odwiedził i pobłogosławił najliczniejszą rodzinę w parafii, liczącą dwanaścioro dzieci (s. 168). Z tym się wiązało zdecydowane wołanie Kardynała o ratowanie życia nienarodzonych oraz o wspomaganie samotnych matek (s. 173). Nie trzeba

dodawać, że innym wątkiem duszpasterstwa rodzin było mocne podkreślanie przez Kardynała Karola Wojtyłę katolickiego wychowania dzieci przez rodziców, jako obowiązku wynikającego z samego faktu rodzicielstwa. Postulat ten był zresztą kierowany nie tylko do samych rodziców, ale także do dzieci, młodzieży, do duszpasterzy i władz państwowych (s. 170). Dawało to takie rezultaty. między innymi, że rodzice wnosili pisma do komunistycznych władz państwowych, domagając się zabezpieczenia swych praw wychowawczych oraz wykluczenia ateizacji w wychowaniu szkolnym (s. 170). Wynikiem tej troski pasterskiej o katolicki model rodziny a także wynikiem inspiracji soborowej było ustanowienie przez Kardynała Karola Wojtyłę Wydziału Duszpasterstwa Rodzin Kurii Metropolitalnej oraz Instytutu Rodziny. O ile Wydział Duszpasterstwa Rodzin organizował praktykę duszpasterstwa rodzin w archidiecezji, to Instytut Rodziny miał za zadanie kształcić kadry duchowieństwa oraz osób świeckich do prowadzenia tej działalności (s. 171).

Rozdział IX („Struktury parafialne sprawy gospodarcze w sprawozdaniach z wizytacji kanonicznych Kardynała Karola Wojtyły”) daje nam wgląd w bardziej instytucjonalne oblicze archidiecezji krakowskiej. Równocześnie uświadamia nam, że Kardynał

nał podczas wizytacji równie troskliwie dbał o ten aspekt życia kościelnego. Szło tu mianowicie o utrzymanie w stadium pastoralnego rozwoju dynamizmu parafii a także niższych rangą ośrodków duszpasterskich, jak rektoraty terytorialne, samodzielne wikariaty, przekształcane stopniowo w parafie, szło dalej o budowę nowych kościołów, plebanii a także o budowę lub remonty innych budynków kościelnych, mających służyć duszpasterstwu. Tworzenie nowych parafii oraz budowa nowych kościołów były w ustroju komunistycznym szczególnie utrudnione albo w ogóle blokowane. Wymagało to tworzenia samodzielnych rektoratów czy wikariatów oraz tymczasowych ośrodków duszpasterskich. Kardynał Wizytator szczególnie troskliwie pilnował tej dziedziny rozwoju struktur duszpasterskich, odwiedzając na miejscu oceniając skalę potrzeb. Wspomagały go w tym miejscowe grupy wiernych, które jeździły nawet z reguły do władz świeckich, by żądać tworzenia nowych parafii i budowy kościołów. Szczególnie interesującym przykładem jest w tej dziedzinie doprowadzenie do budowy pierwszego kościoła w wielkim ośrodku przemysłowo robotniczym, tj. w Nowej Hucie. Po dramatycznych przejściach z wrogimi tej inicjatywie władzami komunistycznymi, doszło tam wreszcie do zezwolenia na budo-

wę kościoła w 1967 r. (s. 184, 191).

Należy przy tym wspomnieć, że zgodnie zresztą z wymogami prawa kanonicznego, Kardynał Karol Wojtyła dokładnie sprawdzał podczas wizytacji sprawy materialne każdej parafii, jak również prowadzenie ksiąg parafialnych. Zlecał on wcześniejsze badanie tych dziedzin przedstawicielom Archidiecezjalnej Rady Administracyjnej, a potem dokładnie studiował ich sprawozdania podczas wizytacji osobiście wszystko oglądał oraz dawał swoje zatwierdzenie (s. 189). Dowodzi tego np., między innymi sprawozdanie, jakie sporządził z wizytacji parafii Komorowice (1972 r.), w którym podkreśla, że „parafia jest dobrze wyposażona pod względem materialnym” (s. 192).

Rozdział X („Wizytacje kanoniczne w kontekście wydarzeń religijnych”) dowodzi, że Kardynał Karol Wojtyła przeprowadzał swoje wizytacje kanoniczne archidiecezji krakowskiej przy stałym żywym nawiązywaniu do wydarzeń religijnych Kościoła powszechnego, Kościoła polskiego oraz samego Kościoła krakowskiego. To trzymanie Ludu Bożego w centrum współczesnej historii rodziło bez wątpienia wielkie owoce duchowe. Dawało mianowicie wiernym świadomość, że współdziałają oni ze Stwórcą świata i Zbawicielem ludzkości w wielkim rozwoju postępie powszechnym oraz

polskim ku nieprzemijającym wartościom chrześcijańskim. Uświadamiało im zarazem, że są współtwórcami wspólnotowego życia kościelnego swego archidiecezjalnego kręgu.

Wydarzeniami ogólnokościelnymi, do których Kardynał Karol Wojtyła podczas wizytacji nawiązywał, były.

a) Sobór Watykański II (1962–1965) oraz Zgromadzenie Synodu Biskupów (1971 r.). W jednym drugim wydarzeniu kościelnym Kardynał Karol Wojtyła brał czynny udział, a podczas wymienionego Synodu Biskupów należał nawet do Rady Sekretariatu Synodu (s. 198–199);

b) Podczas wizytacji Najświętszego Salwatora w Krakowie (1972 r.), obok powyższych wydarzeń, nawiązywał Kardynał do działalności dwóch dykasterii Kurii Rzymskiej, tj. Kongregacji Kultu Bożego, której był sam pracownikiem (1970–1978) oraz Kongregacji ds. Duchowieństwa;

c) Ważnymi wydarzeniami ogólnokościelnymi, które inspirowały wizytację kanoniczną Kardynała Karola Wojtyły, były jeszcze jego udział w międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym w Melbourne w Australii (1973 r.) z uczestnictwem pro drome w Konsystorzu Papieskim, tj. zebraniu kardynałów w Rzymie oraz dorocznym posiedzeniu Kongregacji ds. Duchowieństwa, której

był uczestnikiem 10 lat, od 1967 r. (s. 199–200);

d) Do tej serii należał dalej wyjazd prosto z wizytacji do Rzymu dla przedłożenia Stolicy Apostolskiej sprawozdania ze stanu archidiecezji krakowskiej, zwanego „*Visitatio ad Limina Apostolorum*” (s. 200);

e) Wreszcie „Akt zawierzenia świata Maryi Matce Kościoła”, dokonany przez papieża Pawła VI, dnia 8.XII.1975 r., w dziesięciolecie zakończenia Soboru Watykańskiego II (s. 200).

Ważniejszymi zaś wydarzeniami Kościoła polskiego, do których Kardynał Karol Wojtyła nawiązywał w czasie swoich wizytacji kanonicznych, były następujące:

a) Odnowienie „Ślubowań Jasnogórskich” w 1962 r. (s. 201).

b) Milenium czyli Tysiąclecie Chrztu Polski, w 1966 r., do którego Kościół w Polsce przygotowywał się przez Dziewięcioletnią Nowennę (s. 201).

c) Wizyta Kościoła i władz państwowych w Polsce przez prałata Agostino Casaroli, wysłannika Ojca Świętego (w 1967 r.) dla rozpoczęcia rozmów o nawiązanie kontaktów pomiędzy Stolicą Apostolską a rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (s. 197–198);

d) Odwiedziny Kościoła w Polsce przez kardynała Franza Königa z Wiednia (w 1963 r.) będące w ów-

- czesnych czasach wielkim wydarzeniem. Kardynałowi Franzowi Königowi towarzyszył w drodze do Krakowa ówczesny Arcybiskup Karol Wojtyła (s. 201);
- e) Droga ku beatyfikacji oraz sama beatyfikacja O. Maksymiliana Kolbe, dokonana w 1971 r. Wizytując parafię Wniebowzięcia Matki Bożej w Oświęcimiu w 1965 r., Kardynał Karol Wojtyła c.dwieci ł także celę obozową O Maksymiliana Kolbe oraz złożył kwiaty pod ścianą śmierci Bloku XI (s. 198, 201);
- f) Protesty robotników na Polskim Wybrzeżu w 1970 r. przeciwko ustrojowi totalitarnemu i krwawych stłumienie przez władze komunistyczne, jako walka o podstawowe prawa ludzkie (s. 203).
- Wreszcie należy tu wspomnieć przynajmniej niektóre wydarzenia historyczne samej archidiecezji krakowskiej, które się odbijały głośnym echem w wizytacjach Kardynała Karola Wojtyły. Były to zwłaszcza:
- a) Koronacja obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w kościele Mariackim w Krakowie „pod wieżą”, w 1968 r. (s. 202);
- b) Uroczysta Msza św. i otwarcie wystawy w Wilamowicach w 1973 r. na rozpoczęcie tam wizytacji, ku uczczeniu 50 rocznicy śmierci Sługi Bożego Józefa Bilczewskiego, tamtejszego rodaka, a późniejszego metropolity lwowskiego (s. 205);
- c) Usunięcie siłą przy rozlewie krwi przez władze komunistyczne Krzyża w 1960 r. w Nowej Hucie – Bieńczycach, celem utrudnienia budowy kościoła (s. 206);
- d) Uroczysta msza Arcybiskupa Karola Wojtyły w Krakowie w pierwszą rocznicę śmierci papieża Jana XXIII, w dniu 3.VI.1964 r.;
- e) Zakaz władz komunistycznych do 1971 r. urządzania procesji w Boże Ciało ulicami miasta Krakowa poza Wawelem (s. 207);
- f) Uroczyste wmurowanie poświęconego i ofiarowanego przez papieża Pawła VI kamienia węgielnego pod budujący się kościół w Nowej Hucie – Bieńczycach, w 1969 r. (s. 208);
- g) Przewodniczenie na Jasnej Górze w 1969 r. modlitwom inteligencji katolickiej z metropolii krakowskiej (s. 208);
- h) Przewodniczenie pielgrzymce mężczyzn młodzieży z archidiecezji krakowskiej do Kalwarii Zebrzydowskiej w 1970 r., a pielgrzymce mężczyzn z archidiecezji krakowskiej do Piekarów w 1971 r. (s. 208);
- i) Systematyczna dynamiczna realizacja dziewięcioletniego (1972–1979) synodu archidiecezji krakowskiej ku uczczeniu 900. rocznicy śmierci męczeńskiej św. Stanisława BM (s. 209).

Autor (ks Jan Dyduch) w recenzowanym dziele zamieszcza na końcu pracy, w czterech aneksach, dokładne sprawozdania Kardynała Karola Wojtyły z wizytacji przeprowadzonych parafiach: Mucharz (1959 r.), Krzeszów (1959 r.), Maków Podhalański (1971 r.), Bielsko-Biała, parafia Opatrzności Bożej (1.X.1978 r., a więc na dwa tygodnie przed wyborem na Stolicę Piotrową). Sprawozdania te dowodzą, jak je wizytator, tj. Kardynał Karol Wojtyła sporządzał, tzn. są one bardzo drobiazgowo, podkreślające sprawy bardziej znaczące dla samej wizytacji oraz dla ówczesnego Kościoła. Sprawozdania te są ogólniejszym dowodem tego, jak wiele można z nich wydobyć informacji o na wskroś dynamiczno-pastoralnym zaangażowaniu Kardynała Karola Wojtyły w dzieło rozwoju życia wiary w Ludzie Bożym tamtejszych czasów, tj. czasów urzędowej ateizacji, prowadzonej przez władze komunistyczne.

Wgląd w metodę prowadzenia wizytacji kanonicznej w archidiecezji krakowskiej przez Kardynała Karola Wojtyłę, podany nam przez ks. Jana Dyducha w omawianej książce posia-

da, wymienionych już we wprowadzeniu, dwa wielkie walory:

1. Przede wszystkim jest wymownym dowodem tego, że Opatrzność Boża wybrała sobie w Kardynale Karolu Wojtyle wyjątkowo odpowiedniego człowieka do prowadzenia w archidiecezji krakowskiej kościelnego zadania zbawczego w trudnych czasach zniewolenia człowieka przez ateistyczny oraz totalitarny system komunistyczny.
2. Jest zarazem bezcennym i nie do zastąpienia materiałem dla pełniejszego i obiektywnego poznania osobowości obecnego Następcy św. Piotra, jako już Pasterza archidiecezji krakowskiej.

Dobrze by było, by omówiona książka stała się przedmiotem pogłębianej medytacji duchowieństwa, tak wyższego jak niższego. Daje ona bowiem bezcenne pouczenie, że działalność pasterską, apostołską i w ogóle ewangelizacyjną należy podejmować w każdych uwarunkowaniach społecznych kulturowych, ponieważ wysiłkom ludzkim będzie tu zawsze towarzyszyć oczekująca na przedsięwzięcia ludzkie skuteczna pomoc Boża.

Ks. Jan Dudziak